

Wywiady

Z Bogdanem Dąsałem, Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, rozmawiała Iwona Skalbmierska



Bogdan Dąsał

Jako Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych ma Pan zapewne również kontakt z niepełnosprawnymi studentami? W związku z tym, jak według Pana wygląda sytuacja tych osób, na jakie wsparcie mogą oni liczyć ze strony uczelni?

W mojej ocenie wsparcie udzielane przez krakowskie uczelnie swoim niepełnosprawnym studentom jest coraz większe i z informacji, które do mnie docierają wynika, że niepełnosprawny student poszukujący pomocy, informacji czy wsparcia w jakiejś sprawie może takie znaleźć. Na licznych krakowskich uczelniach: Uniwersytecie Pedagogicznym, Uniwersytecie Ekonomicznym, Krakowskiej Szkole Wyższej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechnice Krakowskiej, Papieskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytecie Jagiellońskim zostali powołani pełnomocnicy do spraw osób niepełnosprawnych, funkcjonują również biura do spraw studentów niepełnosprawnych, jest to przejaw pozytywnych zmian w zakresie organizacji sformalizowanego wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Również ma miejsce współpraca struktur zajmujących się pomocą niepełnosprawnym studentom na poszczególnych uczelniach w zakresie wspólnych przedsięwzięć, pomocy prawno-finansowej, wsparcia społeczno-środowiskowego, wymiany doświadczeń, w tym dydaktycznych. Jest to moim zdaniem bardzo wartościowe zjawisko, ponieważ dzięki takim działaniom pokazuje się możliwości i zachęca osoby niepełnosprawne do aktywności. Wydawanie Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych jest również przejawem wzrastającego znaczenia środowiska studentów niepełnosprawnych.

Jak Miasto Kraków wypada na tle innych miast Polski, w zakresie pomocy studentom niepełnosprawnym?

Niestety, nie potrafię szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Jednak przypuszczam, że na krakowskich uczelniach studiuje najwięcej niepełnosprawnych studentów w porównaniu z innymi ośrodkami akademickimi w Polsce, a krakowskie środowisko osób niepełnosprawnych jest jednym z najmocniejszych i najbardziej zintegrowanych i w mojej ocenie jest to ogromną wartością dla Miasta Krakowa.

W jakim stopniu Urząd Miasta Krakowa i Pan, jako Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, współpracuje z krakowskimi uczelniami?

Z każdą z tych struktur mam bezpośredni kontakt, uczestniczyłem w uroczystym otwarciu Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie którego, wraz z Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych Ireneuszem Białkiem omawialiśmy sprawę ustawowych uregulowań prawnych dotyczących studentów niepełnosprawnych w szkolnictwie wyższym, który to temat Pan Białek konsultuje z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podobnie sprawa ma się w odniesieniu do Politechniki Krakowskiej, gdzie funkcję pełnomocnika pełni Pan Jan Ortyl, który oprócz tego jest również koordynatorem Zespołu Konsultacyjnego ds. Dostępności Infrastruktury Miejskiej dla Potrzeb Osób Niepełnosprawnych. Zespół ten m.in. konsultuje projekty zagospodarowania przestrzeni publicznej w zakresie dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz zadania inwestycyjne dotyczące infrastruktury realizowane na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Z kolei w odniesieniu do Akademii Górniczo-Hutniczej współpraca nasza opiera się między innymi na organizowaniu przedsięwzięć w ramach corocznego Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Strukturami współpracującymi z Urzędem Miasta Krakowa są tu Fundacja Studentów i Absolwentów AGH „Academica”, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych oraz Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. Zaangażowany jestem również we współpracę z Uniwersytetem Ekonomicznym. Z kolei Uniwersytet Pedagogiczny współpracuje z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Krakowa w ramach organizacji konferencji tematycznie związanych z problematyką niepełnosprawności, zwłaszcza dysfunkcją słuchu. Podobna współpraca ma także miejsce z Krakowską Szkołą Wyższą. Ponadto bardzo często zapraszany jestem na okolicznościowe imprezy oraz spotkania organizowane przez w/w struktury i stowarzyszenia, jak spotkania Bożonarodzeniowe, Wielkanocne, integracyjne.

Jak według Pana wygląda, a jak powinna wyglądać pomoc naszego Państwa niesiona studentom niepełnosprawnym?

Dwa lata temu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego po raz pierwszy przeznaczyło celową dotację dla uczelni wyższych na pomoc studentom niepełnosprawnym. Wielkość dotacji uwarunkowana była algorytmem, tj. liczbą studentów niepełnosprawnych, stopniem niepełnosprawności itp. Moim zdaniem środków budżetowych na te cele powinno być coraz więcej. Warto odnieść się tu także do programów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdzie według mnie programy powinny być poszerzone w odniesieniu do indywidualnych studentów, jak również w większym zakresie powinna zostać stworzona możliwość pozyskiwania środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przez Uczelnie na różne zakresy zwiększając w ten sposób możliwość pomocy niepełnosprawnym studentom.

Mówił Pan o tym, że dzięki coraz większej dostępności uczelni wyższych wzrasta ilość niepełnosprawnych studentów. W jakim stopniu, zatem komunikacja miejska w Krakowie jest dostępna dla tych osób?

Komunikacja miejska jest najtańszym sposobem przemieszczania się po mieście i siłą rzeczy muszą korzystać z niej również osoby niepełnosprawne. Faktem jest, że docierają do mnie sygnały o różnych niedogodnościach na poszczególnych liniach komunikacyjnych. Jednak warto zauważyć, że w listopadzie 2008 roku została przyjęta Uchwała Rady Miasta Krakowa „Program Dostosowania Systemu Komunikacji Miejskiej do Obsługi Osób Niepełnosprawnych”. Jest to dokument, który w kompleksowy i systemowy sposób określa działania, które w kolejnych budżetach Gminy Miasta Kraków będą zabezpieczały

środki na realizację zadań skutkujących zwiększaniem dostępności komunikacji miejskiej dla osób niepełnosprawnych. Według danych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego 70% krakowskich autobusów jest niskopodłogowa. Gorzej sprawa wygląda w odniesieniu do tramwajów niskopodłogowych, jednak w każdym roku ich liczba rośnie. Najwięcej jednak do zrobienia jest w zakresie infrastruktury przystankowej. Autobusy i tramwaje niskopodłogowe najlepiej swoją funkcję spełniają na przystankach, których konstrukcja umożliwia wykorzystanie waloru niskiej podłogi pojazdu i ułatwia dostanie się do wnętrza. W programie zaplanowano środki na przebudowę przystanków dostępnych dla niepełnosprawnych.

Jak będzie wyglądał tegoroczny X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”? Jaki wkład w tą imprezę ma środowisko niepełnosprawnych studentów?

W bieżącym roku już po raz dziesiąty organizowany jest przez Urząd Miasta Krakowa X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Po raz kolejny Stowarzyszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH złożyło projekt pod nazwą „Piknik Lotniczy”, gdzie na Lotnisku w Pobiedniku Wielkim, przy współpracy Krakowskiego Aeroklubu, odbywają się tandemowe skoki spadochronowe osób niepełnosprawnych, w tym osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, z instruktorami. Dwa lata temu sześć osób niepełnosprawnych wzięło udział w tym przedsięwzięciu, w roku poprzednim już 12 osób. W roku bieżącym pragniemy umożliwić jeszcze większej liczbie osób przeżycie tego ekstremalnego doświadczenia. W realizacji projektu zaangażowany jest Uniwersytet Ekonomiczny oraz Politechnika Krakowska.

Dziękuję za rozmowę.

Z Marią Zając, Kierownikiem Domu Studenckiego AGH „Alfa” rozmawiał Paweł Sarzała

Jak wyglądała Pani dotychczasowa praca w AGH?

AGH jest moim pierwszym i ostatnim pracodawcą. Zaczynałam pracę w Domu Studenckim przy ulicy Lea w 1967 roku, a w akademiku przy ulicy Reymonta pracuję od września 1968 roku, czyli już ponad 40 lat. W tym roku przechodzę na mam nadzieję zasłużoną emeryturę.

Po 41 latach pracy w tym samym miejscu mogło się to znudzić.

Praca ze studentami nigdy nie jest nudna. Zawsze coś się dzieje, ciągle pojawiają się nowi ludzie, nowe zadania i wyzwania, dlatego bardzo lubię tę pracę.

Jeśli o nowych zadaniach mowa, to kiedy zauważyła Pani obecność studentów niepełnosprawnych w AGH?

Mogę mówić kiedy osoby niepełnosprawne zaczęły pojawiać się w akademiku. Był to rok 2001. Wtedy to

przystosowano pierwsze pokoje, zbudowano dźwig umożliwiający osobom na wózkach poruszanie się po kondygnacjach. To były początki, ale pamiętać należy, że wcześniej osoby niepełnosprawne mieszkaly w pólśanatorium akademickim przy ul. Tokarskiego.

Tak, ale pólśanatorium nie było przystosowane do potrzeb osób z niesprawnością ruchową, dlatego mieszkaly tam głównie osoby z niepełnosprawnością z „ogólnego stanu zdrowia” oraz duża grupa osób z problemami psychicznymi, gdyż działała tam poradnia zdrowia psychicznego. Niestety pólśanatorium w 2005 roku przestało działać. Co zatem spowodowało, że zaczęto dostosowywać pokoje dla ON właśnie w DS. „Alfa”?

Myślę, że ówczesne Władze AGH dobrze przeanalizowały potrzeby osób niepełnosprawnych i przeważały dwa